

Zielony Kol



iber

Entomologią regionu Beskidów zajmuję się od dziecka. Bardzo cieszy mnie wiadomość czy fakt, że pojawiło się coś u nas nowego albo że odkryto stanowisko rzadkiego gatunku. Ja poruszając się po Beskidzkich bezdrożach poszukuję wraz z moimi towarzyszami gatunków, które wykazywane niegdyś obecnie uważane są za wymarłe.

Itak właśnie od dobrych kilku lat poszukuję różnych stanowisk tytułowego „zielonego kolibra”. W tym roku nawet poprosiłem o pomoc kolegę z Czech, dla którego ten piękny motyl nocny nie ma tajemnic. Postojak Wiesiołkowiec (*Proserpius proserpina*) jest jednym z najoryginalniej ubarwionych zawisaków Polski i zarazem Europy. Siedząc za dnia przypomina raczej zielony listek z odwłokiem wygiętym niczym skorpion. Lot swój zaczyna już we wczesnych godzinach wieczornych odwiedzając miododajne kwiaty zawisa nad nimi niczym maleńki zielony koliber. Historia jego zaczęła się dość dawno, do-

kładnie 10 czerwca 1963 roku w Przyborowie koło Żywca, bo tam on był wykazywany przez śp. Stanisława Forysia przyrodnika, entomologa z Bielska-Białej. Pamiętam jak by to było dziś. Dostałem jeden egzemplarz od Bogdana Rozkruta Śląskiego entomologa. Jako nastoletni przyrodnik bardzo ucieszyłem się z takiego unikatowego egzemplarza, który posiadam do chwili obecnej w swojej kolekcji. Jest to cenna pamiątka czasów minionych. Postanowiłem odnaleźć go i w 1995 wyruszyłem aby sprawdzić czy jeszcze tam jest.

Była ta sama data, czyli 10 czerwca ale 32 lata po tym jak po raz pierwszy został



Postojak wiesiołkowiec

on zlokalizowany. Idąc drogą coś mrugnęło mi przed oczami nietypowego, jak się okazało nisko nad ziemią na pniu siedział samiec proserpiny. Nie był on pierwszej świeżości, ale był przeze mnie odnaleziony. W następnych latach ślad po nim zaginął jedynie na spotkaniach Śląskiego Towarzystwa Entomologicznego czasem ktoś wspominał o pojedynczych spotkaniach z tym motylim klejnotem. Aż do roku kiedy to na terenie Bielska-Białej w roku 1998 znaleziono jednorazowo kilkadziesiąt gąsienic. Ponownie po tym spotkaniu ślad po nim zaginął aż do lipca 2005, kiedy to jeden z fotografów przyrodników nie przyniósł mi dziwnej gąsienicy, bo chciał się dowiedzieć co fotografuje. Na widok gąsienicy dech mi zapało. Gąsienica w niedługim czasie przepoczwarczyła się, a ja postanowiłem wraz ze znajomymi odwiedzić to miejsce w następnym roku, ale trochę wcześniej. W marcu tego roku poprosiłem o pomoc w odszukaniu Postojaka mojego serdecznego przyjaciela z Czech Karela Duchka z Teplic górnej Bohemi. Karel gatunek ten zna bardzo dobrze. Wraz z moimi towarzyszami Jackiem Płocią, Krzysztofem i Bartłomiejem Czadrem oraz z Karemlem pojechalśmy do Lipowca koło Ustronia. Przechesując śródleśne zarośla w majowy słoneczny, dosłowo-



Postojak wiesiołkowiec podczas karmienia

ny poranek Karel poprosił nas o spokój. Była godzina 6:30 siedzieliśmy tak nieruchomo około 15 minut, aż tu nagle usłyszeliśmy głos jakby złamanego patyczka. Karel zawołał: – Je to je on Lisiaj pupalkowy! Podbiegliśmy szybko, a tam nic innego tylko zielony pełzający mały robal, który zaczął się wspinać po krzewach porastający ugór. Wziąłem aparat i zaczą-

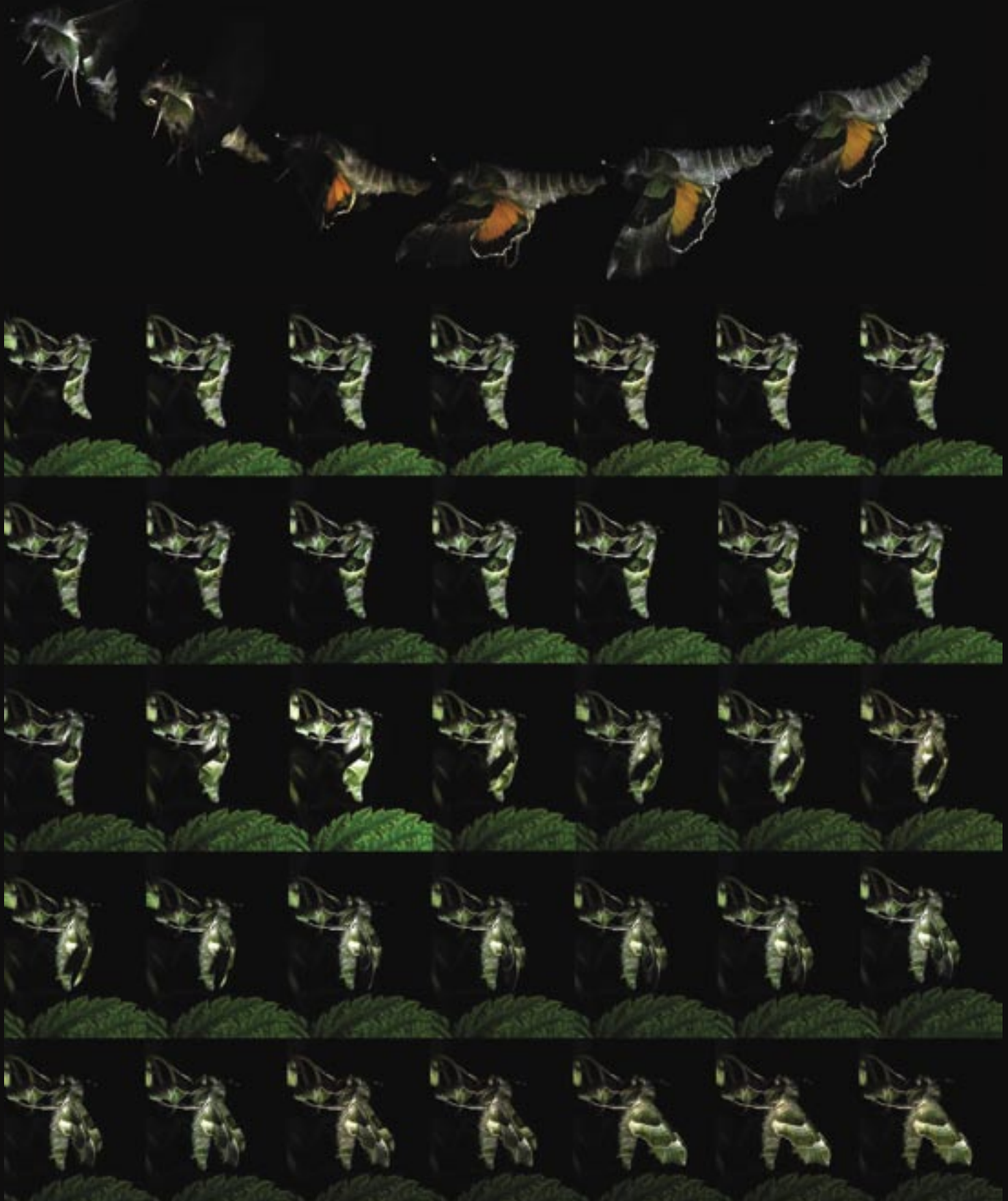
łem fotografować aż do momentu kiedy moje akumulatory siadły. Szybka wymiana i dalej do roboty. Nagle zatrzymał się i pełzający robal z sekundy na sekundę przemienił się w pięknego malachitowego zawisaka.

Postojak jest jednym z najrzadszych zawisaków Polski. Najczęściej spotykany w południowej części naszego kraju,



Postojak wiesiołkowiec szukający miejsca do dopompowania skrzydeł po wyjściu z poczwarki

Fazy lotu



Kolejne etapy pompowania krwi do skrzydeł po wyjściu z poczwarki

ale jest notowany nawet w okolicach Poznania. Gatunek prawnie chroniony. Lecz zdaniem profesora Jarosława Buszko jak i innych entomologów to sama ochrona gatunku nie daje takich rezultatów jak ochrona okolic, na których możemy je spotkać. Podobnie jest z gatunkami tego rodzaju występującymi w Ameryce Północnej. Gdyby nie czynna ochrona jego siedlisk bezpowrotnie mógłby zniknąć z listy gatunków żyjących na kuli ziemskiej. Z zawisakiem tym, a właściwie z jego gąsienicami możemy się spotkać na ksero-termach jak i ugorach w pobliżu rzek, stawów czy śródleśnych chaszczach. Jako motyl pojawia się w maju i czerwcu, a gąsienice na przełomie lipca i sierpnia. Roślinami żywicielskimi gąsienic są różne gatunki wiesiołka, wierzbówka, wierzbownica i krwawnicy pospolitej. Hodowla tego motyla jest bardzo ciężka, motyle trzeba karmić żeby w ogóle móc połączyć je w pary. Najlepiej je karmić roztworem cukru lub wodą z miodem.

Czytelnikom „Zewu Natury” chciałbym zaprezentować gatunki żyjące w Polsce i w Ameryce Północnej:

1. *Proserpinus clarkiae* – Clark’s Sphinx.
2. *Proserpinus juanita* – Juanita sphinx.
3. *Proserpinus gaurae* – Proud sphinx.
4. *Proserpinus vega* – Vega sphinx.
5. *Proserpinus flavofasciata* – Yellow-banded day sphinx.
6. *Proserpinus terlooii* – Terloo sphinx, oraz żyjący w Europie między innymi w Polsce
7. *Proserpinus proserpina* – Willowherb Hawk-moth.

Postojak wiesiołkowiec jest gatunkiem ginącym w całej Europie. O tym jaka jest jego sytuacja w Republice Czeskiej postanowiłem zapytać zaprzyjaźnionego entomologa Karela Duchek.

– *Proserpinus proserpina* jest gatunkiem zanikającym w całej Europie tak jak i w Republice Czeskiej – mówi Karel. – Jest to związane głównie z dewastacją naturalnego środowiska. W moim kraju jest gatunkiem rzadkim. Jedynie w rejonie północnej Bohemi, dokładnie w okolicach Teplic bywa spotykany częściej. Z roku na rok jednak jego pojaw jest odnotowywany w wielu innych obszarach. Jest to dobry znak...

Na zakończenie pragnąłbym podziękować Karelowi, bez jego pomocy nie odnalazłbym ciekawego gatunku, a tym bardziej nie wykonałbym zdjęć. To jest początek polsko-czesko-amerykańskiej współpracy.

Rafał Nikiel & Karel Duchek
Zdjęcia: Rafał Nikiel



Poczwarki samicy



Poczwarki samca



Gatunki postojaków występujące w Ameryce Północnej i Polsce